

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 lutego 2023 r.

sprawy **A. S.** skazanego za czyn z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 maja 2022 r., sygn. akt IX Ka 140/19

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K 299/17

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego A. S. - adwokat M. C. , kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa zł i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;

3. zwolnić skazanego od wydatków postępowania kasacyjnego i obciążyć nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K 299/17, Sąd Rejonowy w Pruszkowie uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzył oskarżonemu karę 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku, zaliczenia na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli obrońca oskarżonego i oskarżony.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu „rażącą niewspółmierność (surowość) kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu wadliwych elementów jej wymiaru oraz dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych w zakresie motywacji oskarżonego powodującej, iż dopuścił się zarzucanego mu czynu oraz okoliczności jego popełnienia, co wyraża się w błędnym przyjęciu wysokiego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także nie wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących dotyczących przede wszystkim postawy oskarżonego w toku postępowania”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie dotyczącym orzeczonej kary poprzez jej złagodzenie i wymierzenie kary pozbawienia wolności jednego roku.

W osobistej apelacji oskarżony podniósł wyłącznie zarzut rażącej niewspółmierności kary, wskazując, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę jego przyznania się do winy, złożenia szczerych wyjaśnień, a nadto zachowania w trakcie odbywania kary. Oskarżony podniósł, że w zakładzie karnym cieszy się pozytywną opinią, pracuje, „karę odbywa programowo”, korzysta z przepustek i jest nagradzany. Skarżący wniósł o zwrócenie się przez sąd odwoławczy do zakładu karnego o opinię o jego zachowaniu w trakcie odbywania kary, gdyż nie zwrócił się o nią sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2022 r., sygn. akt IX Ka 140/19, Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji wywiedzionych od tego orzeczenia przez obrońcę i oskarżonego, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obrońca skazanego, która zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu „mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. i art. 117 § 1 k.p.k. w zw. z art. 133 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 3a k.p.k. poprzez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i rozpoznanie apelacji pod jego nieobecność, pomimo, że oskarżony nie został prawidłowo powiadomiony o jej terminie, a nadto nie został do jej dnia powiadomiony o ustanowieniu mu obrońcy z urzędu, bowiem postanowienie w tym przedmiocie zostało do niego nadane zaledwie w 9 dni przed terminem rozprawy apelacyjnej a odebrane w 4 dni po jej przeprowadzeniu, co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez Sąd Odwoławczy wyroku z rażącym naruszeniem prawa oskarżonego do obrony”.

Ponosząc powyższy zarzut, skarżąca wniosła o uchylenie wydanego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasację można wnieść – poza uchybieniami stanowiącymi bezwzględne przyczyny odwoławcze - tylko z powodu rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Obowiązek wykazania dwóch ostatnio wymienionych przesłanek, (tj. po pierwsze tego, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa i po drugie tego, że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia) ciąży przy tym na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W analizowanej sprawie autorka kasacji, z przyczyn niżej wskazanych, nie podołała temu zobowiązaniu.

W przedmiotowej sprawie, wbrew temu co twierdzi obrońca, oskarżony został skutecznie powiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, która została przeprowadzona w dniu 19 maja 2022 r. Zawiadomienie o terminie tej rozprawy zostało bowiem do oskarżonego wysłane w dniu 8 marca 2022 r. Zawiadomienia tego oskarżony nie odebrał i po podwójnej awizacji zwrócono je do organu procesowego (k. 669, 670, 689). W tym stanie rzeczy, mając na uwadze treść art. 133 § 2 w zw. z § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Warszawie, w pełni trafnie postąpił uznając powyższe zawiadomienie za skutecznie oskarżonemu doręczone. Okoliczność, że w treści pisma przewodniego zatytułowanego „doręczenie postanowienia”, w ślad, za którym doręczono A. S. odpis postanowienia o wyznaczeniu obrońcy z urzędu, dodatkowo zawarto również informację o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na 19 maja 2022 r., w żaden sposób nie podważa trafności tego stwierdzenia. Dla uznania oskarżonego za skutecznie zawiadomionego o terminie rozprawy nie jest wszak konieczne, by oskarżonemu prawidłowo doręczono wszystkie kierowane do niego pisma zawierające informacje o tym terminie. Wystarczające jest, by w taki sposób doręczono jedno z nich. W tej sytuacji za bezpodstawne należy uznać twierdzenia zarówno o obrazie art. 117 § 1 k.p.k. i art. 133 § 2 k.p.k., jak i o obrazie art. 117 § 3a k.p.k. Oskarżony został bowiem skutecznie zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, w której jego udział nie był obowiązkowy, wyznaczonej na 19 maja 2022 r. Ta okoliczność z kolei otwierała sądowi odwoławczemu możliwość procedowania na ww. rozprawie, pod jego nieobecność i to niezależnie od przyczyn jego niestawiennictwa. Przepis art. 117 § 3a k.p.k. stanowi bowiem, że *niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli stawił się jej obrońca lub pełnomocnik. Nie dotyczy to czynności, w której udział strony jest obowiązkowy.*

Odnosząc się natomiast do kwestii niezawiadomienia oskarżonego o wyznaczeniu mu obrońcy z urzędu przed terminem rozprawy odwoławczej (oskarżony odebrał powyższe postanowienie wraz z pismem przewodnim w dniu 23 maja 2022 r.), stwierdzić należy, że przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pod

nieobecność oskarżonego, któremu wyznaczono obrońcę z urzędu, nie jest warunkowane dysponowaniem przez sąd odwoławczy dowodem doręczenia oskarżonemu odpisu decyzji procesowej o wyznaczeniu takowego obrońcy. Brak tegoż dokumentu nie stanowił więc samoistnej przeszkody do prowadzenia rozprawy odwoławczej. Oczywiście obowiązkiem organu *ad quem* było zbadanie, czy oskarżony ma zagwarantowane realne prawo do obrony (art. 6 k.p.k.), ale i z tej perspektywy nie sposób czegokolwiek sądowi odwoławczemu zarzucać. Przede wszystkim wyznaczony oskarżonemu obrońca z urzędu, obecny na rozprawie odwoławczej, nie składał żadnych wniosków formalnych, a w szczególności nie domagał się odroczenia rozprawy z powodu braku kontaktu z oskarżonym. Nie sygnalizował również, by z uwagi na krótki czas dzielący datę rozprawy odwoławczej od daty zawiadomienia go o wyznaczeniu obrońcą z urzędu, nie był w stanie realizować funkcji obrony. Przypomnieć przy tym należy, że Sąd Okręgowy przeprowadzał kontrolę odwoławczą w zakresie wyznaczonym treścią art. 433 § 1 k.p.k., a zatem w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (z uwzględnieniem art. 439, 440 i 455 k.p.k.). W obu środkach odwoławczych jednoznacznie wyartykułowano bowiem zarzuty stawiane rozstrzygnięciu. W żadnym z tych środków nie domagano się natomiast dodatkowego przesłuchania oskarżonego na rozprawie odwoławczej. Oskarżony wnosił jedynie o zwrócenie się o opinię do zakładu karnego na temat jego zachowania w czasie odbywania kary, co Sąd Okręgowy uczynił. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia, że obecność oskarżonego na rozprawie i wcześniejsze konsultacje z obrońcą mogły realnie zmienić jego sytuację procesową oraz istotnie wpłynąć na wynik sprawy. A tylko w takiej sytuacji można byłoby mówić, że doszło do rażącej i mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia obrazy art. 6 k.p.k. Trafności tego twierdzenia w żaden sposób nie podważa argument autorki kasacji, że podczas spotkania z obrońcą oskarżony mógłby omówić kwestie poruszone w jego piśmie zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”. Pismo to zostało złożone wszak już po terminie do wniesienia apelacji i z tej racji zarzuty w nim zawarte nie mogły wpłynąć na wyznaczone treścią zwyczajnych środków zaskarżenia granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Ponadto autorka kasacji w żaden sposób nie odniosła się do kwestii merytorycznej trafności twierdzeń zawartych w tymże

piśmie. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie zawarto również konkretnych argumentów wskazujących, w jaki to inny – mogący wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy - sposób oskarżony i jego obrońca zrealizowaliby uprawnienia składające się na przysługujące oskarżonemu prawo do obrony, gdyby oskarżony był obecny na rozprawie odwoławczej i nawiązał kontakt z obrońcą. Za takowy argument nie może być bowiem uznane ogólnikowe stwierdzenie, że oskarżony chciał „uczestniczyć w rozprawie i przedstawić Sądowi II instancji osobiście okoliczności dotyczące jego osoby przemawiające za uznaniem wymierzonej mu kary za rażąco surową” (por. uwagi zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 214/18).

Analizując prawidłowość postępowania instancji odwoławczej, należało również zwrócić uwagę na okoliczności, w jakich doszło do ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu. Oskarżony rzeczywiście złożył do sądu datowany na 28 kwietnia 2022 r. wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu, który umotywowował tym, że z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny (k. 676). Do wniosku tego oskarżony dołączył, opatrzone datą 28 kwietnia 2022 r., adresowane do adwokata C. T., pismo zatytułowane „odwołanie pełnomocnictwa”, w którym wskazał, że z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową nie jest w stanie ponieść kosztów obrony i dlatego wypowiada upoważnienie obrończe mecenasowi C. T. (k. 675). Na marginesie zauważyć wypada, że na dokumencie tym widnieje odręczna adnotacja „otrzymałem [...]” opatrzona odciskiem pieczęci i podpisem adwokata C. T.. Powyższe oznacza, że dokument ten musiał zostać w dniu jego sporządzenia przedłożony do podpisu adwokatowi C. T., któremu – co wymaga szczególnego podkreślenia - zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej, wyznaczonej na 19 maja 2022 r., zostało doręczone w dniu 29 marca 2022 r. (k.690). Rzeczą zaś zdecydowanie mało prawdopodobną jest, by przy okazji podpisywania tego dokumentu dotychczasowy obrońca z wyboru nie podjął wątku bliskiej odległości czasowej dzielącej datę wypowiedzenia stosunku obrończego od daty rozprawy odwoławczej. Podkreślenia także wymaga, że ww. pismo zatytułowane „odwołanie pełnomocnictwa” wpłynęło do Sądu Okręgowego dopiero w dniu 5 maja 2022 r. (nadano je pocztą dopiero w dniu 2 maja 2022 r.)

Jeszcze później, bo w dniu 10 maja 2022 r. wpłynęło do tegoż sądu pismo adwokata C. T. informujące o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa. W tej sytuacji trudno zarzucać organowi *ad quem* opieszałość w wyznaczeniu obrońcy z urzędu, który postanowienie w tej sprawie wydał w dniu 10 maja 2022 r. i już tego samego dnia, mailem, powiadomił o tym obrońcę z urzędu (k. 680, 685).

Okoliczność zaś, że w piśmie przewodnim dotyczącym doręczenia postanowienia o wyznaczeniu obrońcy z urzędu wskazano błędny numer telefonu adwokata M. Z., nie mogła mieć jakiegokolwiek wpływu na treść wyroku sądu II instancji, skoro pismo z tą informacją oskarżony odebrał już po wydaniu tego orzeczenia. Ponadto w sytuacji, gdy pozostałe dane obrońcy zostały podane prawidłowo, błędnie wskazany numer telefonu nie mógłby stanowić realnej, trudnej do usunięcia przeszkody w nawiązaniu kontaktu z obrońcą, skoro prawidłowy numer dało się bez trudu ustalić dokonując tak prostej czynności, jak np. wpisanie imienia i nazwiska adwokata w wyszukiwarkę google.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że autorka kasacji nie wykazała również, by w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisu art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. Mając na uwadze sytuację materialną skazanego Sąd Najwyższy zwolnił go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

O kosztach dla obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 3, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).